DZIEŃ WARSZAWY WYDANIE ZMNIEJSZONE

Rok IV W walczącej Warszawie, niedziela 24 września 1944 Nr 1071

W oczekiwaniu

W miejsce artykułu wstępnego zamieszczamy wywody dzisiejszej Rzeczypospolitej:

Bój o Warszawę dobiega końca. Niemiecy zbrodniarze i podpalacze wyraźnie sposobią się do odwrotu. W niedługim już czasie, w ciągu najbliższych już może dni, armie sowieckie oraz współwalczące z nimi oddziały polskie wkroczą do skrwawionej, zrujnowanej, ale dumnej ze swego wytrwania stolicy Rzeczypospolitej. Na zasłanych gruzami ulicach Warszawy spotkamy te oddziały, sami ciężko spracowani w dniach krwawego znoju i rozumiejący wartość nadludzkiego wysiłku walki.

Walczyliśmy na własnej ziemi, o własną wolność; przelewaliśmy własną krew, traciliśmy własne dobro. skoro tego sytuacja wymagała. W ostatniej fazie tej walki armia czerwona dała nam pomoc, którą powitaliśmy z wdzięcznością. To też spotykać ją będziemy w ruinach Warszawy przyjaźnie, tak jak dobry żołnierz spotyka dobrego żołnierza. Cieszymy się ze zwycięstw oręża sowieckiego, ponieważ godziły one i godzą nadal we wspólnego nam przeciwnika, we wroga świata całego, w Niemców.

Zetknięcie się nasze na pobojowisku Warszawy powinno być zetknięciem się dwóch sąsiadów. z których każdy gospodaruje na własnym kawałku roli i na swój sposób, ale którzy powinni szanować się nawzajem i nawzajem sobie pomagać w trudnych chwilach, jako dobrzy sąsiedzi. Dzieło pokoju, którego jesteśmy już blisci. a które zostało okupione takimi strumieniami krwi, musi w pełni uwzględnić zasadę stabilizacji stosunków sąsiedzkich między prawdziwie wolnymi narodami. Zwłaszcza tam, gdzie narody udowodniły krwią własną swoje przywiązanie do wolności i swoją niezłomną wolę walki aż do ostatka, zasada poszanowania wolności, bezpieczeństwa i pełnej suwerenności narodowej nie może być kwestionowana. Żywi i umarli upominać się będą o szacunek dla tego moralnego prawa stosunków międzynarodowych.

Takie były nasze cele w tej wojnie. Na podstawie zaś licznych oświadczeń marsz. Stalina wierzymy, że takie również były cele Sowietów. Oczekując wkroczenia zwycięskich wojsk sowieckich do Warszawy, spotykać je będziemy w tej wierze, że wartość naszego wysiłku będzie w pełni zrozumiana i oceniona, i że staniemy na progu nowej fazy pokojowych, wzajemnie życzliwych i przyjaznych stosunków z naszym wschodnim sąsiadem, które to stosunki staną się jednym z istotnych elementów ogólnej pokojowej organizacji politycznej świata.

Zdzisława Jaszczuka i córki poszukuje Kościesza-Wiśniewski — Wilcza 35.

„Andrzejek" z Y. M. C. A. proszony w godz. 9 — 15 na Hożą 48 do drukarni.

U progu decydujących walk

Od samego świtu dochodzą nas z południowych krańców Warszawy odgłosy silnej kanonady artyleryjskiej, której towarzyszą salwy broni maszynowej. W godzinach rannych raz po raz ciągnęły ku południu duże zespoły samolotów sowieckich. Przełamywały się one bez żadnych strat przez silny ogień artylerii przeciwlotniczej. Zarówno z tego ożywienia operacji powietrznych oraz z doniesień komunikatu gen. Bora, iż Niemcy obsadzili pozycje na zachód od Warszawy wzdłuż linii — Włochy — Okęcie — Wilanów, widać, że bitwa w rejonie Grójca zaczyna podchodzić ku granicom miasta. Jest to tymbardziej prawdopodobne, że na Mokotowie Niemcy kopią 2 rzędy rowów strzeleckich w niewielkich odległościach od naszych stanowisk. Linia niemieckiego oporu na południe i zachód od miasta obsadzona jest dywizjami: Wiking, Frankońsko-sudecką i im. Hermana Goeringa. Z tą ostatnią oddziały nasze na Mokotowie stoczyły pierwsze zwycięskie potyczki, zdobywając broń i amunicję. Również i w innych dzielnicach zaobserwowano przesunięca Niemców w kierunku zachodnim. Tak np. stanowiska artyleryjskie z Burakowa przeniesiono do rejonu Gór Szweckich. W dalszym ciągu brak jest bliższych danych co do sowieckich prób forsowania Wisły, jedynie komunikat gen. Bora mówi o »gwałtownych walkach w rejonach lądowania oddziałów sowieckich na zachodni brzeg rzeki«, a PAT donosi o zniszczeniu mostu Kerbedzia i o dwukrotnym zadymieniu prawego brzegu Wisły, co miało miejsce wczoraj między mostem Kierbedzia a Średnicowym.

Prasa londyńska zgodnie twierdzi, że w Holandii toczy się bitwa, decydująca o dalszym przebiegu wojny. Największe nasilenie osiągnęła ona pod Arnhem, gdzie doborowe woiska spadochronowe wykazują niezwykły hart ducha. Niemcy zaskoczeni w Nimwegen uczynili wszystko, aby zniszczyć grupy spadochronowe, lecz mimo kolosalnych wysiłków i strat nie zdołali osiągnąć swych celów i oddziały spadochronowe pozostają w najściślejszej łączności z grupami lądowymi. Wzmocnione nowymi posiłkami, które przybyły pociągiem powietrznym, ciągnącym sie na przestrzeni 450 km, panują całkowicie nad sytuacją Ten sam los spotkał desperackie kontrataki Niemców, przypuszczane na południe od Nimwegen wpoprzek klina, wbitego z południa Holandii w kierunku północnym. W końcowym etapie tej bitwy lotnictwo alianckie zdziesiątkowało pociskami rakietowymi zgrupowania niemieckich czołgów. Podstawa klina holenderskiego jest nadal poszerzana. Zdobyło miasto Weert na południe od Eindhowen i oczyszczono szosę z Eindhowen do Nimwegen. Choć walki w Holandii trwają nadal, to zarysowuje się już zwycięstwo Aliantów, tym samym pierwsze rozstrzygnięcie w bitwie o Niemcy. W rejonie Skaldy poczyniono postępy, a na obszarze Akwizgranu opór niemiecki słabnie. Amerykanie znów posunęli się na wschód miasta. Na przestrzeni od Akwizgranu do Trewiru opór niemiecki ma charakter wręcz dramatyczny. Bardziej na południe sprzymierzeni są o 6 km od śródmieścia Metzu. Bitwa czołgów pod Dieuze przesila się. Liczba jeńców wziętych w Brest wynosi 36 389 ludzi w tym 5 generałów. Gen. Eisenhower zapytany kiedy się skończy wojna, oświadczył, iż wówczas, kiedy SS i gestapo nie zdoła zmuszać Wehrmachtu do beznadziejnego oporu.

W tym samym czasie lotnictwo alianckie uderzało na cele wojskowe kolejowe i przemysłowe w Czechosłowacji i Austrii oraz kontynuowało gwałtowną ofensywę powietrzną na zapleczu linii Zygfryda.

W Londynie ujawniono iż w rękach sprzymierzonych znajduje się 1.600.000 jeńców niemieckich, z czego milion w Rosji.

Na froncie wschodnim wojska rosyjskie odniosły dalsze sukcesy w walkach nad Bałtykiem. 120 km na południe Talina zajęto port Parhawa i 700 miejscowości w tym węzły kolejowe Viliandi, Tiiro i Lelle. Inne grupy zdobyły węzeł kolejowy Valmiera oraz 150 miejscowości na wschód od Rygi W Rumunii wojska rosyjskie i rumuńskie dotarły do granicy Węgier na szerokim froncie. W wyniku bombardowania portu w Rydze zatopiono 11 niemieckich transportowców, a szereg uszkodzono.

Na falach radia

Wojska fińskie rozpoczęły akcję przeciwko wojskom niem., które nie wycofały się z Finlandii.

Resztki 16 i 18 armi niem., otoczone nad Bałtykiem usiłują uciec morzem.

Wielkie eskadry bombowców brytyjskich operowały dziś nocą nad Niemcami.

Min. Kwapiński, przemawiając w sprawie zaopatrzenia kraju oświadczył, że pomimo wysiłków rządu pol. pomoc UNRA nie została dotychczas zorganizowana na terenach objętych przez armię rosyjską. „Rząd polski wyraża przekonanie, że naród zdaje sobie dokładnie sprawę z powodów, które opóźniają wprowadzenie dobroczynnej akcji międzynarodowej w obecnym okresie". — Zakończył min. Kwapiński.